

Sygn. akt VI Ka 181/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca:	<i>SSO Irena Śmietana</i>
Sędziowie:	<i>SSO Irena Linkiewicz</i> <i>SSO Elżbieta Kosecka - Sobczak (spr.)</i>
Protokolant:	<i>st. sekr. sądowy Kamila Obuchowicz</i>

po rozpoznaniu dnia 12 maja 2016r., w E.

sprawy:

Z. K. (1) syna W. i M. ur. (...) w I.

oskarżonego z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 2 lutego 2016 r., sygn. akt II K 648/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego Z. K. (1) na rzecz oskarżycielki prywatnej A. S. (1) kwotę 840zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.

Sygn. akt VI Ka 181/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 02.02.2016r., w spr. II K 648/15 ustalając, że oskarżony Z. K. (1) dopuścił się tego, iż dniu 23 marca 2015 roku na klatce schodowej budynku położonego przy ul. (...) w E., zaszedł A. S. (1) od tyłu, chwycił za włosy, pociągnął je do tyłu, po czym wykręcił jej prawą rękę, czym spowodował rozstrój zdrowia pokrzywdzonej A. S. (1) na okres nie przekraczający siedem dni, czyn kwalifikując jako występki z art. 157 § 2 kk oraz ustalając, że okoliczności popełnienia w/w czynu nie budzą wątpliwości, a stopień społecznej szkodliwości czynu i wina sprawcy nie są znaczne, na podstawie art. 66 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umarżono na okres próby wynoszący 1 rok od uprawomocnienia się orzeczenia, a na podstawie art. 67 § 3 kk orzeczono wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez

zapłatę za rzecz pokrzywdzonej A. S. (1) kwoty 300 zł - w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Ponadto zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej kwotę 300 zł tytułem poniesionych przez nią kosztów procesu, zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. W. kwotę 619,92 zł brutto z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce prywatnej z urzędu, zwolniono oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyżej wskazany wyrok w całości i powyższemu wyrokowi zarzucił:

1.naruszenie art. 79 § 1 pkt 4 kpk przez nieustanowienie oskarżonemu obrońcy z urzędu mimo, że jego stan psychiczny nie pozwalał mu na prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny, a Sąd powinien był powziąć uzasadnione wątpliwości w tym zakresie – w rezultacie czego zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w art. 439§ 1 pkt 10 kpk;

2.obrazę art. 16§ 2 kpk przez nieudzielenie oskarżonemu informacji o konieczności składania wniosków dowodowych, prowadzenia aktywnej obrony i rozważenia ustanowienia obrońcy, mimo że istniała w tym zakresie potrzeba- co mogło mieć wpływ na treść wyroku, gdyż brak powyższej wiedzy spowodował bierność procesową oskarżonego i brak żądania przeprowadzenia dowodów, które należało przeprowadzić;

3. obrazę art. 192 § 2 kpk przez nieprzesłuchanie A. S. (1) z udziałem biegłych psychiatry i psychologa, mimo że istniała wątpliwość co do stanu psychicznego świadka oraz zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń- co mogło mieć wpływ na treść wyroku, gdyż uniemożliwiło właściwe dokonanie oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, które były podstawą uznania winy oskarżonego,

4. naruszenie art. 7 kpk przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym oraz pozostałym zebrany materiał dowodowym uznanie za wiarygodne zeznań A. S. (1) – co miało wpływ na treść wyroku, gdyż zeznania te były podstawą uznania winy oskarżonego.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a w przypadku braku podstaw do wydania orzeczenia kasatoryjnego, o przesłuchanie świadków i przeprowadzenie wskazanych w apelacji dowodów, a po uzupełnieniu przewodu sądowego o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienia. Na wstępie należy zaznaczyć, że akt oskarżenia w rozpoznawanej sprawie wpłynął po dniu 01.07.2015r., stąd i postępowanie przed sądem I instancji i postępowanie odwoławcze toczyło się z wykorzystaniem przepisów kodeksu postępowania karnego, które weszły w życie po dniu 01.07.2015r. Sąd I instancji generalnie nie przeprowadzał postępowania dowodowego z urzędu, lecz dowody były przeprowadzane na uzasadnione wnioski stron. Zaskarżenie zaś wyroku wydanego w sprawie, powodowało, że sąd odwoławczy rozpoznawał sprawę w granicach zaskarżenia, tj. w granicach podniesionych zarzutów. Odwołujący się zaś mógł wskazać na nowe fakty lub dowody, wówczas gdy nie mógł powołać ich w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Tymczasem apelacja obrońcy oskarżonego zawierała wnioski dowodowe, co do których obrońca oskarżonego nie wykazał, by nie można ich było powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Ponadto skarżący podjął nieudolną próbę wykazania, że oskarżony jest osobą, co do której zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy stan jego zdrowia psychicznego pozwalał na udział w postępowaniu lub prowadzenie obrony w sposób samodzielny oraz rozsądny. Wykazanie jednak tego, że zachodzą uzasadnione wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, nie może sprowadzać się – jak to uczynił autor apelacji- do przedstawienia jedynie zaświadczenia od lekarza – specjalisty chorób wewnętrznych, zawierającego opis wielu chorób somatycznych oskarżonego i zapis o bezsenności i stanie lękowym. Nie każda bowiem wątpliwość dotycząca stanu oskarżonego musi uruchomić i instytucję

obrony obligatoryjnej ze wszystkimi jej konsekwencjami i wywołanie opinii biegłych psychiatrów. Ustawodawca wymaga, aby ta wątpliwość była uzasadniona, czyli poparta takimi okolicznościami natury faktycznej, które w odbiorze zewnętrznym przemawiają za realną możliwością wystąpienia u oskarżonego zakłóceń w stanie zdrowia psychicznego w chwili czynu lub w toku procesu karnego. Tymczasem sam oskarżony nie podnosił kwestii swej ograniczonej poczytalności na etapie postępowania przed sądem I instancji. Również jego wiek (66 lat) nie przemawia za tym by z niego wywodzić zakłócenia psychiczne u oskarżonego. Także podniesione przez obrońcę okoliczności dot. somatycznych chorób oskarżonego, jękanie czy trudności z wysławianiem, same w sobie nie rodzą wątpliwości co do poczytalności oskarżonego. W orzecznictwie przyjęto bowiem, że nawet nałogowe spożywanie alkoholu czy pewnego rodzaju narkotyków samo w sobie nie rodzi automatycznie uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności danej osoby. A z pewnością choroby oskarżonego wymienione przez obrońcę w apelacji, w zestawieniu choćby z alkoholizmem czy narkomanią, w odbiorze zewnętrznym nie przemawiają za realną możliwością wystąpienia u oskarżonego zakłóceń w stanie zdrowia psychicznego.

Również to, że oskarżony w trakcie rozprawy złożył lakoniczne wyjaśnienia i nie brał aktywnego udziału w rozprawie, samo w sobie nie przemawia za przyjęciem sytuacji z art. 79§1 pkt. 4 kpk. Wbrew stanowisku skarżącego na stronach 24-26 akt znajduje się obszernie pouczenie wystosowane do oskarżonego Z. K. przez Sąd Rejonowy, w którym został on szczegółowo pouczone i o wielu możliwościach żądania ustanowienia mu obrońcy, o tym co winny zawierać wnioski dowodowe, a także został wezwany do złożenia wniosków dowodowych. Po odczytaniu aktu oskarżenia sąd I instancji także pouczył oskarżonego o prawie do składania wyjaśnień i innych prawach i obowiązkach oskarżonego. Brak jest zapisów w protokołach rozprawy, by oskarżony zgłaszał, że nie rozumiał pouczeń, by zgłaszał zły stan psychiczny. Z. K. wyraźnie oświadczył, że rozumiał treść zarzutu i pouczenia, podał, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym logicznie wytłumaczył swoje stanowisko. W dalszym toku rozprawy również pouczano oskarżonego o jego dalszych obowiązkach i uprawnieniach i wówczas też nie zgłaszał by nie rozumiał tych pouczeń, nie skarżył się na zły stan psychiczny. Postawa oskarżonego wynikająca z treści protokołów nie wskazuje też na to, by sąd I instancji, mając bezpośredni kontakt z oskarżonym, to mógł uznać, że zachodzą uzasadnione wątpliwości, o których mowa w art. 79§1 pkt. 4 kpk. Opisane zaś wyżej wielokrotne pouczenie oskarżonego przez sąd i brak realnego wykazania przez apelującego, by zachodziły uzasadnione wątpliwości co do poczytalności Z. K., czyni też niezasadnym zarzut obrazy art. 16§2 kpk. Bezspornym jest bowiem, że oskarżony był stosownie pouczany, a skoro nie zgłaszał trudności ze zrozumieniem czy to pouczeń czy treści zarzutu, to brak było podstaw do tego by sąd I instancji zwracał mu szczególnie uwagę na celowość ustanowienia obrońcy (czy to z urzędu czy z wyboru). W tym miejscu należy tu wskazać, że przecież oskarżycielka prywatna, co do której skarżący też uważa, że istniały wątpliwości co do jej stanu psychicznego, to potrafiła zwrócić się do sądu o ustanowienie jej pełnomocnika z urzędu. Przecież samo znalezienie się w roli strony procesu karnego samo w sobie rodzi potrzebę odpowiedzi na pytanie czy ktoś będzie występował w procesie samodzielnie, czy z udziałem fachowego pełnomocnika. Skoro więc nawet A. S. (1), której stan psychiczny obrońca oceniał jako o wiele poważniejszy niż stan oskarżonego, potrafiła złożyć wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, to nie powinien z tym mieć również problemu oskarżony. Tym bardziej, że to do oskarżonego wystosowano szczegółowe pouczenia.

A w świetle powyższego jako niezasadny należało ocenić i zarzut obrazy art. 79§1 pkt. 4 kpk i obrazy art. 16§2kpk.

Autor apelacji uważa, że doszło do obrazy art. 192§2kpk wobec nieprzesłuchania oskarżycielki z udziałem psychologa i psychiatry. Skarżący jednak nie potrafił argumentami z apelacji wykazać, by zaszły szczególne okoliczności, które uzasadniały zaistnienie przesłanek z art. 192§2kpk. Uregulowana w art. 192§2 kpk możliwość wezwania do udziału w przesłuchaniu biegłego psychologa warunkowana jest wystąpieniem konkretnych okoliczności wskazujących na istnienie jednego z trzech stanów wątpliwości, a mianowicie wątpliwości co do stanu psychicznego świadka, co do stanu rozwoju umysłowego oraz co do zdolności postrzegania i odtwarzania faktów. Tak więc podstawą udziału biegłego w przesłuchaniu mogą być wyłącznie okoliczności uzasadniające podejrzenie istnienia wskazanego w przepisach art. 192 stanu obniżającego zdolność relacjonowania faktów (patrz: SN V KKN 283/97, OSNKW 1999, nr 1-2, poz. 6; SN V KKN 45/98, LEX nr 50944). Tymczasem stan faktyczny sprawy relacjonowany przez oskarżycielkę był prosty, nie miała ona żadnych problemów z opisem jego przebiegu, a sąd I instancji wyjaśnił już w uzasadnieniu

(i wyjaśnienia te sąd odwoławczy akceptuje) sygnalizowane różnice, co do określenia daty czynu w poszczególnych zeznaniach. Oskarżycielka potrafiła również zrozumieć wezwanie do uzupełnienia braków pisma procesowego, gdyż uzupełniła te braku wnosząc opłatę, a nadto potrafiła wyartykułować wniosek o ustanowienie jej „adwokata z urzędu”. Natomiast pisma formułowane przez A. S. z pewnością są wynikiem utrwalonego konfliktu z oskarżonym i tego, że upatruje ona w działaniach oskarżonego wobec niej i jej męża czy ich mienia szczególnie złośliwy stosunek. Nie można jednak uznawać ich za dowód objawów wytwórczych czy paranoicznych zaburzeń osobowości i takie wnioski stanowią nieuzasadnioną nadinterpretację ze strony obrońcy oskarżonego. Należy tu odwołać się do ujawnionych zeznań K. H., w których świadek ta opisała, że wie o konflikcie między A. S. a Z. K. i że widziała w ogródku S. śmieci, odpady żywnościowe, co przecież potwierdza okoliczności z pism oskarżycielki. Ponadto sąd I instancji, gdyby zauważył w bezpośrednim kontakcie z A. S. symptomy sugerujące sięgnięcie do przepisu art. 192§2 kpk, to z pewnością by odpowiednio zareagował.

Tym samym nie można przyjąć, by w takich okolicznościach, to ujawniły się uzasadnione podstawy do przesłuchania świadka z udziałem biegłego.

Natomiast odwoływanie się do konfliktów A. S. z innymi sąsiadami nie ma znaczącego wpływu na rozpoznanie niniejszej sprawy, skoro dotyczy ona zdarzenia tylko między Z. K. a A. S.. Powoływanie się w apelacji na to, że oskarżycielka jest skonfliktowana z innymi osobami, że zawsze niesłusznie podejrzewała ich o różne występki, nie może być brane pod uwagę przy ocenie winy Z. K.. Nawet jeżeli inne sprawy z oskarżenia z A. S. kończyły się dla A. S. niepomyślnie, to zakaz stosowania analogii w prawie karnym, nie powala na wnioskowanie, że i w tej sprawie nie ma ona racji. Natomiast należy skarżącemu przypomnieć, że w sprawie VIII K 761/10 Sądu Rejonowego w Elblągu, tj. innej sprawie z oskarżenia A. S. (1) przeciwko Z. K. (1), to trudno mówić o przegranej oskarżycielki i oczywistej niesłuszności jej zarzutu, skoro umorzono postępowanie wobec skutecznie przeprowadzonej między stronami mediacji.

A wszystkie te okoliczności przeczą zasadności zarzutu obrazy art. 192§2 kpk.

Brak też podstaw do stwierdzenia obrazy art. 7 kpk. Sąd odwoławczy nie dopatrył się by sąd orzekający w I instancji ocenił materiał dowodowy z pogwałceniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie jest tak, jak zarzuca to w apelacji skarżący, by sąd orzekający autorytarnie uznał zeznania pokrzywdzonej za wiarygodne, bo są konsekwentne. Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu przedstawił bowiem ocenę zgromadzonych dowodów, wskazał też, że niniejsza sprawa karna miała swój początek w postępowaniu prokuratorskim, w którym uzyskano opinię biegłego lekarza C. W., którą ustalono rodzaj obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną, jak i zweryfikowano mechanizm powstania tych obrażeń, przyjmując, że mogło do nich dojść w okolicznościach podawanych przez A. S.. Ponowną opinię innego biegłego tj. R. K. uzyskano w postępowaniu sądowym. Biegły ten doszedł do podobnych wniosków, jak biegły C. W.. Opinie te nie były kwestionowane przez strony w toku postępowania przed sądem I instancji, stąd nie było podstaw do ich uzupełniania. Skoro zaś zeznania pokrzywdzonej co do mechanizmu powstałych obrażeń zostały pozytywnie zweryfikowane dwiema opiniami biegłych lekarzy, to stanowiło prawidłową podstawę do uznania relacji A. S. za wiarygodną. Tym bardziej, że faktycznie jej zeznania co do opisu zdarzenia z 23 marca 2015r. były konsekwentne, obrażenia ręki potwierdziła zeznaniami K. H., zaś pomyłka co do daty w jednej z relacji, została logicznie wyjaśniona. W sytuacji zaś braku wykazania, że oskarżony nie mógł złożyć określonych wniosków dowodowych w postępowaniu przed sądem I instancji, to obrońca oskarżonego nie może zasadnie powoływać się na brak wyjaśnienia pewnych okoliczności. W szczególności dywagacje dotyczące tego czy mógł być inny mechanizm powstania obrażeń u pokrzywdzonej, czy dlaczego pokrzywdzona po zdarzeniu nie wzywała na pomoc sąsiadów lub policji, należy ocenić jako nieodnoszące się do treści przeprowadzonych dowodów, stąd skarżący nie mógł zasadnie zarzucić sądowi I instancji, że tego typu okoliczności sąd ten nie brał pod uwagę przy ocenie zebranego materiału dowodowego. Nie można też skutecznie powoływać się na to, że biegły ocenił rozstrój zdrowia oskarżycielki jako naruszający czynności prawej kończyny górnej oraz rozstrój zdrowia na okres poniżej 7 dni, a oskarżycielka zgłosiła się do lekarza po 8 dniach. A także na to, że skoro podczas wizyty w dniu 01 czerwca skarżyła się jeszcze na ból, to znaczy że symulowała. Analiza dokumentacji medycznej A. S. wskazuje, że przed zapisem dot. wizyty lekarskiej oskarżycielki w przychodni (...) w E. w dniu 31.03.2015r. zawarto adnotację o treści „23.03.2015r. zgłoszenie pobicia pogotowie”. Natomiast ocena rozstroju zdrowia dokonana przez biegłego na potrzeby sprawy karnej

nie jest zawsze tożsama z długością doznawania pewnych dolegliwości czy okresu zwolnienia lekarskiego. Ból zaś na który skarżyła się w czasie wizyty w dniu 01 czerwca 2015r., co wynika z zapisu w dokumentacji medycznej dotyczył i ręki i kręgosłupa, co nie musi oznaczać, że A. S. podczas tej wizyty lekarskiej, to skarżyła się akurat na dolegliwości spowodowane zdarzeniem z 23.03.2015r., tym bardziej, że nie doznała w trakcie tego zdarzenia urazu kręgosłupa. To zaś, że zgłaszała ponowne pobicie w dniu 12.06.2015r. (co wynika z zapisu w opinii biegłego C. K.), bez dokonania w tym zakresie bliższych ustaleń, nie pozwala na uznanie za wykazany wniosku obrońcy oskarżonego o „utrwalonym schemacie działania A. S.”. Ponadto nie można się zgodzić z autorem apelacji, że zeznania E. P. i W. W. (1) powodują, że relacje A. S. należy uznać za nieprawdziwe. Świadkowie ci byli przesłuchiwani przed sądem w dniu 17.12.2015r., czyli prawie 9 miesięcy po zdarzeniu z 23.03.2015r. Upływ czasu miał więc niewątpliwie wpływ na treść ich zeznań, w których to zeznaniach nie zaprzeczali kategorycznie okolicznościom podawanym przez oskarżycielkę (co sugeruje skarżący), a raczej twierdzili, że nie pamiętają dokładnie sytuacji, przy czym E. P. stwierdziła, że może A. S. pokazywała jej rękę, a W. W., że nie kojarzy czy A. S. pokazywała mu rękę czy nie. Przy czym świadkowie ci nie potrafili też określić kiedy przyszła oskarżycielka skarżąc się, że została pobita. A w świetle takiej wymowy ich zeznań, to nie można stwierdzić, że świadczy ona o niewiarygodności relacji oskarżycielki.

Dlatego należy przyjąć, że sąd I Instancji przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe zgodne z wnioskami stron, w jego wyniku zgromadzono materiał dowodowy, który następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do ustalenia, że oskarżony Z. K. (1) dopuścił się czynu na szkodę A. S. (1) w dniu 23 marca 2015. Należy też zaznaczyć, że wbrew sugestiom zawartym w apelacji, to przedmiotem rozważań sądu I instancji, co wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, były wszystkie uzyskane dowody, które zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Z tych też powodów wyprowadzone stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 kpk, gdyż nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez skarżącego w jego argumentacji, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego. Praktycznie zarzut stawiany w tym zakresie, należy ocenić jako sprowadzający się do polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia i polegający na przeciwstawieniu im odmiennego poglądu opartego na własnej wybiórczej, a wręcz dowolnej ocenie materiału dowodowego czy sugerowaniu pewnych kwestii nie ustalonych w toku procesu.

Stąd nie było podstaw do uwzględnienia wszystkich zarzutów z apelacji.

Ponadto stwierdzić należy, iż rozstrzygnięcie sprowadzające się do warunkowego umorzenia postępowania karnego na okres tylko 1 roku próby, z pewnością nie razi surowością. W ocenie sądu okręgowego sięgnięcie do instytucji z art. 66 kk stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w zachowaniu oskarżonego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego za niezasadną.

Pomimo faktury z k.158 na kwotę 1.000zł, to rozstrzygnięto o zasądzeniu od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej kwoty 840 zł tj. w wysokości stawki minimalnej (z uwagi na treść §11 ust. 2 pkt. 4 i §15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10. 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Natomiast z uwagi na niska emeryturę oskarżonego i należności, które będzie musiał opłacić na rzecz oskarżycielki prywatnej, to zwolniono A. K. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed sądem II instancji.